

Nasza portugalska przygoda

Relacja Magdy, Oli, Nadii i Igora z wyjazdu do Portugalii w ramach realizacji projektu Erasmus+ „Sztuka Życia”

5 stycznia 2020 roku o godzinie 8:00 rano wyjechaliśmy z Wawrzeńcic na lotnisko w Balicach. Nasz lot do Warszawy zaczął się o godzinie 11:10. Był to bardzo ekscytujący lot ponieważ niektórzy lecieli pierwszy raz samolotem! W Warszawie o godzinie 15:00 mieliśmy lot do Portugalii! Samolotem lecieliśmy 3.5 godziny. Po długim locie dolecieliśmy do Lizbony. Tam na lotnisku czekali już na nas Litwa, Łotwa i Turcja. Zaraz potem podjechał pod nas autobus z Portugalskimi przyjaciółmi. Przywitali się z nami bardzo ciepło i w tanecznym klimacie radośni, chociaż zmęczeni jechaliśmy dwie godziny pod szkołę w Alacains. Spod szkoły zabrały nas nasze rodziny goszczące i pojechaliśmy razem z nimi do naszych domów

6 stycznia zaczęliśmy nasz pierwszy dzień. Rano wszyscy zjedli pyszne śniadania z rodzinami goszczącymi. Następnie każdy przyjechał do szkoły o 8:30. Tam okazało się, że nasi koledzy będą mieć 15 minutową lekcję matematyki na którą poszliśmy. Nie rozumieliśmy nic bo pani mówiła po portugalsku ale mogliśmy się poczuć jak na prawdziwej portugalskiej lekcji matematyki :) Potem zaproszono nas do małej auli w której odbyło się uroczyste przywitanie przez panią dyrektora. Następnie uczniowie pokazali nam krótką prezentację o Portugalii. Później każdy kraj miał zaprezentować swój regionalny taniec. Zatańczyliśmy poloneza lecz trochę nam się nie udało jednak ważne że mieliśmy z tego wielką frajdę:) Potem mieliśmy spotkanie z panem który jest fotografem w okolicach Alcains. Pokazywał nam swoje fotografie, które były imponujące. Kolejną aktywnością było oprowadzenie nas po szkole. Następnie mieliśmy obiad, a po nim wyszliśmy na zewnątrz i mieliśmy różne gry zespołowe. Dwie godziny później przyszedł czas na taniec. Nasi koledzy uczyli nas układów tanecznych. Potem z grupą dotarliśmy na pobliski plac zabaw gdzie rozmawialiśmy i graliśmy w różne zabawy. Po godzinie rozstaliśmy się i pojechaliśmy do swoich domów goszczących. To był bardzo udany dzień bo poznaliśmy wiele wspaniałych osób i mogliśmy wszyscy razem spędzić wspólnie czas.

7 stycznia wtorek

Po chłodnej nocy gotowi na przygodę ruszyliśmy pod szkołę wraz z naszymi „hostami” gdzie czekał na nas autobus do sąsiedniego miasteczka Castelo Branco

Na miejscu poszliśmy do parku zachwycaliśmy się pięknymi widokami i bawiliśmy się trochę na placu zabaw, Czekając na nauczycieli. Wraz z nimi odwiedziliśmy Studio fotograficzne gdzie braliśmy udział w zajęciach związanych z robieniem zdjęć profesjonalnym sprzętem fotograficznym. Kolejno udaliśmy się na obiad gdzie spróbowaliśmy jak się wygórowanych kanapek z tuńczykiem posiłku wróciliśmy do studia oglądać zdjęcia które zrobiliśmy wcześniej po prezentacji zdjęć ruszyliśmy w tańce bez których obyście nie mogła po tańcach udaliśmy się na rynek posiedzieć i pogadać. Potem mogliśmy w spokoju zjeść kolację- ważne, u rodziców Beatriz (hostki Oli)

Spokojna Kolacja nie trwała długo po chwili znowu zaczęliśmy tańczyć. Po zabawy z ogromnym bólem w nogach wróciliśmy do domu w wpadnięcie i zasnęliśmy od razu po powrocie.

8 stycznia

Środa. Dzisiaj nie byliśmy w szkole. Najpierw pojechaliśmy do skalnej wioski Idanha-a-Nova gdzie spacerowaliśmy wśród wąskich uliczek podziwiając maleńkie domki wykute w kamieniach. Trzeba było trochę się wspinać ale opłacało się, bo na końcu dotarliśmy do ruin zamku gdzie odpoczęliśmy. Miło było posiedzieć w pełnym słońcu na szczycie skały z widokiem na przepiękny krajobraz. Zjedliśmy lunch przygotowany przez rodziny goszczące. Kanapki i pieczony kurczak na świeżym powietrzu smakowały genialnie. Resztę zrobiło świetne towarzystwo naszych erasmusowych kolegów.

Druga część dnia także minęła nam na zwiedzaniu. Udaliśmy się do innej historycznej wioski o uroczej nazwie Penha Garcia gdzie przeszliśmy ścieżką edukacyjną w poszukiwaniu skamielin. Znaleźliśmy ich wiele.

Wspaniały dzień: aktywny, na świeżym powietrzu, mnóstwo ruchu i, jak to u nas tutaj, wciąż ze śpiewem na ustach i bardzo tanecznie.

9 stycznia

W czwartek, po zjedzeniu śniadania u rodzin, spotkaliśmy się w szkole. Poszliśmy do auli, gdzie odbyły się zabawy, tańce oraz wspólne karaoke. Zostaliśmy tam również poczęstowani tradycyjnym portugalskim ciastkiem Pastel de Nata. Następnie uczniowie z różnych krajów przedstawili prezentacje o sobie. Później kontynuowaliśmy zabawę. Wieczorem udaliśmy się wspólnie do galerii, gdzie zjedliśmy dużo pizzy oraz zagraлиśmy w kręgle. Czas szybko upłynął i późnym wieczorem każdy wrócił do domu ze swoją rodziną.

Piątek:

Poszliśmy zwiedzać pobliskie miasteczko Alcains. Gdy wróciliśmy udaliśmy się do sali i tam zrobiliśmy plakaty podsumujące całą naszą wycieczkę do Portugalii. Potem weszliśmy do naszej głównej sali i tam spędziliśmy mnóstwo czasu rozmawiając i integrując się. Następnie przyszliśmy na imprezę pożegnalną, było tam rozdanie certyfikatów, mała prezentacja z całego naszego wyjazdu, tańce, piosenki, ogólnie zabawa i niestety pożegnanie z nowymi przyjaciółmi, rodzinami goszczącymi i Portugalią. Nie obyło się bez łez...Później już tylko czekaliśmy na wyjazd do Lizbony i wylot do domu.

Jak to dobrze, że w kwietniu wszyscy znów się spotkamy